

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2021 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko K. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z 6 listopada 2020 r.

sygn. akt I C 1458/20

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Wiśniewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 6 listopada 2020 r., Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, sygn. akt I C 1458/20, zasądził od pozwanej K. P. na rzecz powoda R. S. kwotę 12.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 marca 2002 r. do dnia zapłaty (punkt 1.) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2.).

Sąd Rejonowy ustalił, że 27 sierpnia 2018 r. powód wynajął pozwaną na potrzeby prowadzenia żłobka (...) nieruchomości przy ul. (...) w L.. Czynnosc strony ustaliły na kwotę 10.000 zł miesięcznie. Mimo to, w okresie od stycznia do lipca 2019 r. (7 miesięcy), pozwana co miesiąc przelewała na rzecz powoda kwotę 16.500 zł. Na taką kwotę powód wystawiał faktury do zapłaty. Strony od kilku lat tworzyły parę i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, żyjąc jak rodzina. W tym czasie pozwana miała dostęp do konta bankowego powoda, z którego często dokonywała wypłat. W sierpniu 2019 r. strony rozeszły się. W dniu 21 października 2019 r. strony podpisały kolejną umowę najmu przedmiotowego lokalu, określając czynsz na kwotę 12.500 zł miesięcznie. Pozwana nie zapłaciła powodowi czynszu najmu za miesiąc marzec 2020 r.

Sąd uznał za wiarygodne i uczynił podstawą ustaleń dokumenty prywatne i urzędowe: wydruk z CEIDG, umowy najmu, dowody przelewów. Sąd wziął pod uwagę także przepisy art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. i w granicach ich dyspozycji uwzględnił te okoliczności zgłoszone w toku procesu przez strony, które pozostawały bezsporne między nimi. Strony

były zgodne co do następujących okoliczności: za okres od stycznia do końca lipca 2019 r. czynsz w rzeczywistości powinien wynosić 10.000 zł, zaś kwota 6.500 zł była nadpłacana; płacenie przez okres 7 miesięcy dodatkowo kwoty 6.500 zł powodowi nie było dziełem przypadku, ale stanowiło przejaw świadomego działania pozwanej; nadpłata czynszu była dokonywana na prośbę i z inicjatywy pozwanej; pozwana miała dostęp do konta powoda. Sąd dał też wiarę zeznaniom powoda oraz zeznaniom świadka A. S., które były ze sobą zgodne.

W zakresie spornych okoliczności: z jakiego tytułu była płacona przez pozwaną kwota 6.500 zł, czy może ona podlegać zwrotowi, czy została ona nadpłacona z zastrzeżeniem zwrotu, Sąd I instancji przyjął, że pozwana powinna wykazać, że należy się jej zwrot tej kwoty, skoro domagała się zwrotu poprzez zaliczenie wpłat na poczet czynszu za marzec 2020 r. (podniosła zarzut potrącenia) Sąd uznał, że temu ciężarowi pozwana nie sprostowała. Po pierwsze, poza własnymi zeznaniami, nie dostarczyła jakiegokolwiek innego dowodu na okoliczność prezentowanej przez siebie wersji (której powód zaprzeczał), że w porozumieniu z powodem zdecydowała, że ze względu na dobrą sytuację jej działalności będzie nadpłacała kwotę czynszu, po to, aby mieć zabezpieczenie na przyszłość, na wypadek ewentualnych trudności w płaceniu czynszu oraz że w ten sposób chciała pomóc powodowi w spłaceniu rat deweloperowi. Po drugie, analizując obie wersje, za bardziej prawdopodobną Sąd Rejonowy uznał wersję powoda, a tym samym odmówił wiarygodności wersji pozwanej.

Zeznania pozwanej w tym zakresie Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne, wskazując, że nieprawdopodobnym jest, aby będąc w konkubinacie, który wkrótce się rozpadł, pozwana faktycznie chciała czynić oszczędności w tak nieformalny sposób, bez podpisania jakiegokolwiek umowy lub choćby bez uzyskania pokwitowania ze wskazaniem faktycznego tytułu przelewu nadwyżki. Jeszcze krótko przed wygaśnięciem konkubinatu pozwana jako tytuł przelewu kwoty 16.500 zł wpisywała czynsz za dany bieżący miesiąc, co oznaczałoby, że przelała powodowi znaczną i nienależną mu kwotę, nie zabezpieczając od strony dowodowej swojego roszczenia o jej zwrot lub rozliczenie. Pozwana nie wykazała też, by powód faktycznie potrzebował pomocy finansowej na spłatę dewelopera, co zresztą po raz pierwszy podniosła dopiero w dniu 30 października 2020 r. w swych zeznaniach na rozprawie. W tym zakresie nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych, chociaż powód w swoich uzupełniających zeznaniach na tej samej rozprawie zaprzeczył następnie, aby miał jakiegokolwiek trudności finansowe i potrzebę uzyskiwania pożyczek.

Sąd stwierdził także, że pozwana była niekonsekwentna już wcześniej. W piśmie do powoda z dnia 1 kwietnia 2020 r. wcale nie powoływała się na rzekome ustalenia stron co do formy oszczędzania przez nią poprzez nadpłatę czynszu – jak twierdzi obecnie – (ani tym bardziej na chęć pomocy finansowej powodowi), ale zarzuciła powodowi, iż „po wykonanej przez najemcę analizie dokumentacji księgowej oraz dokonanych dotąd wpłat z tytułu ww. umów najmu stwierdzono względem łączącej strony umowy najmu niewłaściwe wystawione przez wynajmującego faktury vat za okres styczeń – lipiec 2019 r., które następnie opłacone zostały przez najemcę w kwotach wyższych niż wynikało to z łączących strony umów najmu”. Takie sformułowanie sugeruje omyłkowe opłacenie zawyżonych tylko przez powoda faktur i stoi w jawnej sprzeczności z wersją prezentowaną przez pozwaną w toku procesu (po raz pierwszy w piśmie z 27 kwietnia 2020 r.), zgodnie z którą pozwana nie tylko o zawyżeniu należności na fakturach wiedziała, ale dokonało się to na jej wyraźną prośbę.

Powód twierdził, że kwota czynszu została rzeczywiście zawyżona na życzenie pozwanej, ale ze względów podatkowych, w sytuacji, gdy strony tworzyły rodzinę, związek, w którym wspólnie korzystały z zarabianych pieniędzy, pozwana miała dostęp do konta powoda, z którego dokonywała wypłat na wydatki związane z funkcjonowaniem rodziny. Zdaniem Sądu I instancji, zeznania powoda były prawdopodobne. Przyczyna nadpłacania czynszu wskazana przez powoda ma logiczne uzasadnienie. Zgodnie z postanowieniami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, pozwana w ramach prowadzonej działalności musiała odprowadzać podatki, a wysokość podatku stanowi procent od dochodu, który ustala się poprzez odjęcie od przychodu kosztów jego uzyskania. Kosztem uzyskania przychodu jest m. in. wydatek za najem lokalu używanego na potrzeby działalności gospodarczej. Zatem, im wyższy jest to koszt, tym niższy jest dochód i tym niższy podatek do odprowadzenia. Taka praktyka koreluje z sytuacją, w której pozwana miała dostęp do środków zapłaconych powodowi z tytułu czynszu, które następnie, dysponując dostępem do jego konta, mogła wypłacić i spożytkować. Zapłata przez nią wyższej kwoty czynszu nie tworzyła dla pozwanej obciążenia, bowiem i tak kwotę tę w całości mogła od swojego partnera odzyskać. Wykazując zaś wyższe koszty uzyskania przychodu (wyższy

czynsz) płaciła niższy podatek dochodowy. Pozwana nie przeczyła temu, że wydatek na czynsz najmu przedstawiała do rozliczenia podatku dochodowego jako koszt uzyskania przychodu Sąd podkreślił, że pozwana zaprzestała nadpłat z momentem, gdy związek stron się rozpadł, co zapewne równało się utratą przez nią dostępu do konta powoda.

Sąd zastrzegł, że nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia to, czy strony podpisały aneks do umowy najmu, o którym zeznawał powód. To obowiązkiem pozwanej było wykazanie zasadności zarzutu potrącenia, czemu nie sprostała. Brak wykazania istnienia tego aneksu w żaden sposób nie czynił wersji pozwanej bardziej wiarygodną, w świetle wątpliwości i nielogiczności wyszczególnionych wyżej. Zasadność zarzutu potrącenia powinna zostać wykazana przez pozwaną nie poprzez podważanie wersji powoda, co poprzez wykazanie prawdziwości własnej wersji, zgodnie z art. 6 k.c.

Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, że pozwana nie ma prawa domagać się zwrotu nadpłaconej kwoty. Po pierwsze, kwotę tę najprawdopodobniej wykorzystała – na potrzeby rodziny, którą wówczas wraz z powodem tworzyła. Po drugie, płacąc ją, w sytuacji, gdy czynsz wynosił 10.000 zł, miała świadomość, że nadwyżki tej płacić nie musi, a zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można domagać się zwrotu świadczenia nienależnego, jeśli ten, kto je spełnił, wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W sprawie było bezsporne, że pozwana nadpłatę uiszczała dobrowolnie i świadomie, zaś nie została wykazana przez pozwaną podstawa faktyczna tej nadpłaty, warunkująca skuteczność zarzutu potrącenia. Oznacza to, że świadczenie pozwanej należy kwalifikować jako nienależne, aczkolwiek bez możliwości domagania się jego zwrotu.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., a o kosztach procesu zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku wniosła pozwana.

Zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając Sądowi I instancji:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 498 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe jego zastosowanie, tj. przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwana nie mogła dokonać potrącenia z powodu przyjęcia przez Sąd błędnego założenia, że nie była ona w istocie wierzycielką powoda i nie mogła przedstawić swoich wierzytelności do potrącenia, w sytuacji, gdzie po stronie pozwanej faktycznie doszło do nadpłaty należności z tytułu czynszu najmu zgodnie z łączącą strony umową najmu, którą to kwotę miała prawo potrącić z wierzytelnością powoda dochodzoną niniejszym pozwem, tj. z należnością czynszu najmu za miesiąc marzec 2020 r.,
2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 411 pkt 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe jego zastosowanie, tj. przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwana nie może domagać się zwrotu świadczenia nienależnego, bowiem rzekomo wiedziała, że nie była do tego świadczenia w części nadwyżki uiszczanej przez nią kwoty czynszu najmu na rzecz powodu zobowiązania, w sytuacji, gdzie strona pozwana dopiero po analizie dokumentacji księgowej oraz dokonywanych wpłat, które nastąpiło po wcześniejszym rozstaniu się stron, zorientowała się, że powód wystawiał pozwanej faktury vat na wyższą kwotę niż zostało to ustalone w łączącej strony umowie, a pozwana faktury te opłacała, bowiem miała zaufanie do powoda, że faktury wystawione są prawidłowo i kwotę z niej wynikającą winna uiszczyć, jak robiła to dotychczas, a więc nie posiadała ona od początku świadomości co do tego, że uiszcza ona kwotę nienależną powodowi,
3. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie zgromadzonych przez Sąd I instancji dowodów, a w konsekwencji uznanie, że:
 - twierdzenia powoda zasługują na większą aprobatę i są wiarygodne, a także logiczne, natomiast nie sposób tego samego przyjąć w stosunku do stanowiska zajętego przez pozwaną, przy czym w zebranych materiale dowodowym nie było żadnych przełomowych dowodów, a także argumentów przemawiających za tym, że stanowisko jednej ze stron, tj. powoda, należy uznać za „lepsze” i bardziej przekonujące od drugiej, tj. pozwanej,

- brak przedmiotowego aneksu do umowy najmu sporządzonego w formie pisemnej, co było wymaganiem dla skutecznej i ważnej zmiany postanowień umowy, nie ma wpływu na ustalenia faktyczne w sprawie, a końcowo także na wydane rozstrzygnięcie,
- pozwana rzekomo nie sprostала obowiązkowi udowodnienia swoich twierdzeń i poparcia swojego stanowiska zajętego w sprawie w sposób wystarczający i pełny, w sytuacji, gdy przedstawiła ona w toku całego postępowania szereg dowodów, którym Sąd z niewiadomych dla niej przyczyn odmówił wiarygodności lub uznał je za niewystarczające lub ich nie uwzględnił, w szczególności dowodów wpłat kwot wyższych niż czynsz najmu określony umową uzasadniający zgłoszony w toku sprawy zarzut potrącenia,
- zeznania świadka A. S. należy uznać za wiarygodne, w sytuacji, gdzie jest to osoba spokrewniona ze stroną powodową, a nadto, co sama przyznała, że nie zna i nie brała udziału we wszystkich ustaleniach stron co do rozliczeń finansowych, a znaczną część informacji, o których wie i które zeznała, były pochodną wiadomości przekazywanych jej przez powoda, a co w ocenie pozwanej i dyskwalifikuje w znacznej części możliwość nadania zeznaniom ww. świadka przymiotu wiarygodności i oparcia rozstrzygnięcia w znacznej mierze również na takim dowodzie,

4. błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na wydane w sprawie rozstrzygnięcie, a to poprzez przyjęcie, że:

- strony, pozostając w nieformalnej relacji, ukształtowały sytuację pozwanej z korzyścią dla ich wspólnego pożycia i utrzymania rodziny poprzez zmniejszenie kwoty należnego do zapłacenia podatku dochodowego, co wynikało jedynie z twierdzeń powoda, w dodatku niepopartych żadnymi dowodami,
- pozwana, poza własnymi zeznaniami, nie dostarczyła Sądowi I instancji, jakiegokolwiek innego dowodu na okoliczność prezentowanej przez siebie wersji, w szczególności w zakresie powstania nadpłaty możliwej do potrącenia przez pozwaną z wierzytelnością powoda, co doprowadziło Sąd I instancji do przyjęcia stanowiska wyrażonego przez powoda w większym i znaczącym stopniu, niż twierdzeń pozwanej, a w konsekwencji do wydania rozstrzygnięcia na korzyść strony powodowej,
- pozwana rzekomo zmieniała w toku postępowania swoją wersję stanowiska, co uchybiło w ocenie Sądu możliwości przyznania jej twierdzeniom przymiotu wiarygodności, w sytuacji gdzie pozwana w żadnym momencie nie zmieniła swojego stanowiska, tylko je uzupełniała, do czego miała pełne prawo.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu w pierwszej oraz w drugiej instancji, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm ustawowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

Na wstępie należało zaznaczyć, że zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu uproszczonym, jeżeli sąd drugiej instancji nie prowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa i do tego Sąd odwoławczy ograniczył uzasadnienie.

Bezpodstawny był w rozpoznawanej sprawie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający. Ramy tej oceny wyznaczone

są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i waży ich moc oraz wiarygodność, odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego. Ocena, które odpowiada tym kryteriom, nie może być skutecznie podważona w środku odwoławczym.

Sąd Okręgowy w składzie orzekającym podziela utrwalony w judykaturze pogląd, że wykazanie, iż sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji przez apelującego dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 29 lipca 2015 r., III AUa 216/15).

Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń (ustaleń stanu faktycznego), opartej wyłącznie na konkurencyjnej ocenie zebranego materiału, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przez sąd orzekający naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Do stwierdzenia naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w kontroli instancyjnej dochodzi zatem tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Swobodna ocena dowodów, rozumiana jak wyżej, jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być ostrożna; pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 czerwca 2015 r., VI ACa 1160/14). Zdarza się często w praktyce sądowej, że dowody przedstawione przez strony na poparcie ich twierdzeń są ze sobą sprzeczne i że na podstawie zebranego materiału można zbudować dwa lub więcej stanów faktycznych wzajemnie się wykluczających, które znajdują potwierdzenia w części dowodów. Jednak w ramach swobodnej oceny dowodów to sąd orzekający jest uprawniony do wyboru jednej z nich na warunkach określonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 28 maja 2015 r., I ACa 65/15).

Podkreślić też trzeba, że sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 czerwca 2015 r., I ACa 221/15).

Apelacja nie dostarczyła argumentów za przypisaniem Sądowi I instancji naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji dokonania ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zebrany w sprawie materiałem. Sąd Rejonowy dysponował dwiema konkurencyjnymi wersjami stanu faktycznego, przedstawionymi przez strony i bardzo skąpym materiałem dowodowym. Jego ocena mieściła się w ramach określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Nie można jej zarzucić dowolności, nielogiczności lub sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Apelacja w istocie stanowiła ponowne przedstawienie wersji pozwanej, przytaczanej wcześniej dla poparcia zarzutu potrącenia, a nie skuteczne podważenie oceny zebranego materiału dowodowego, którą Sąd I instancji przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wprost do tej kwestii odnosił się wyłącznie zarzut błędnej oceny zeznań świadka A. S., ale argument przytoczony na poparcie tego zarzutu nie był trafny. Zeznania świadka nie mogą być uznane za niewiarygodne tylko z tej przyczyny, że świadek pozostaje w określonej relacji (np. pokrewieństwo) z jedną ze stron

procesu; jest to sytuacja dość powszechna w procesach sądowych, a ustawodawca nie przewidział automatycznego odmówienia wiarygodności świadkowi w takim przypadku. Każda taka sytuacja wymaga jednostkowej oceny. Pozwana tymczasem podważała wiarygodność świadka tylko z tej przyczyny, że łączy go z powodem pokrewieństwo, co nie jest wystarczającym argumentem. Nadto, Sąd Rejonowy skorzystał z zeznań świadka przy dokonywaniu ustaleń w niewielkim zakresie i nie te zeznania zadecydowały o rozstrzygnięciu sprawy, co wynika z przytoczonych wyżej rozważań Sądu I instancji, który przede wszystkim oceniał twierdzenia i zeznania stron, odmiennie wyjaśniających okoliczności nadpłacania przez pozwaną czynszu najmu w okresie od stycznia do lipca 2019 r., na gruncie zasad doświadczenia życiowego. Zeznania świadka miały dla tej oceny i dla rozstrzygnięcia sprawy poboczne znaczenie, co pozbawia doniosłości zarzut pozwanej, że świadek nie dysponował własnymi spostrzeżeniami, tylko relacjami powoda.

Istota sądenia (rozsądzania sporów) często sprowadza się do wyboru jednej z dwóch konkurencyjnych wersji przedstawianych sądowi przez strony będące w sporze – jeżeli tego wyboru sąd dokonuje po przeprowadzeniu oceny zebranego materiału z zachowaniem zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c., to jest to ocena spełniająca ustawowe kryteria, która nie może być podważona w kontroli instancyjnej. Ocena zebranego w sprawie materiału dokonana przez Sąd I instancji w rozpoznawanej sprawie, mieszcząca się w granicach jego jurysdykcyjnych uprawnień, podlega zatem ochronie jako ocena swobodna. Ani zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ani zarzut dokonania błędnych ustaleń co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie były bowiem w rozpoznawanej sprawie zasadne. Dokonaną ocenę zebranego materiału Sąd odwoławczy zaakceptował, a dokonane w jej wyniku ustalenia uznał za własne. Żadne z tych ustaleń – istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy - nie było błędne, jak twierdziła pozwana w apelacji.

Zarzuty podniesione w apelacji miały na celu zasadniczo podważenie oceny Sądu Rejonowego, że pozwana nie sprostowała ciężarowi dowodu w zakresie wykazania, że należy jej się od powoda zwrot kwoty stanowiącej nadpłatę czynszu najmu w okresie od stycznia do lipca 2019 r., a w konsekwencji, że nie zaistniały przesłanki do uwzględnienia zarzutu potrącenia poprzez zaliczenie tej kwoty na poczet czynszu najmu należnego powodowi od pozwanej za marzec 2020 r., dochodzonego w pozwie. Trafnie Sąd Rejonowy uznał, że na pozwanej spoczywał obowiązek udowodnienia okoliczności tworzących podstawę tego zarzutu, to jest uiszczenia na rzecz powoda świadczenia przekraczającego zobowiązanie wynikające z umowy (nienależnego). Taka okoliczność została wykazana - na podstawie zeznań stron można bowiem odtworzyć stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy, którego elementem było zobowiązanie pozwanej do uiszczenia w ww. okresie na rzecz powoda czynszu najmu w wysokości 10.000 zł, a nie 16.500 zł, które pozwana płaciła (powód nie przedstawił dowodu na sporządzenie aneksu do umowy podwyższającego czynsz najmu do wysokości 16.500 zł w okresie od stycznia do lipca 2019 r.; dopiero 21 października 2019 r. strony zawarły kolejną umowę najmu, w której ustaliły czynsz na kwotę 12.500 miesięcznie). Przyjęcie, że umówiony czynsz wynosił 10.000 zł, jak podnosiła pozwana, nie oznaczało jednak skuteczności zarzutu potrącenia, a to z uwagi na ustalenia, które Sąd poczynił w zakresie przyczyn dokonywania tych nadpłat oraz z uwagi na przywołaną normę art. 411 pkt 1 k.c.

Po pierwsze, Sąd I instancji ustalił, i jak wskazano wyżej, nie ma podstaw do podważenia tego ustalenia, że dodatkowe (ponad umówiony czynsz najmu) kwoty przekazywane przez pozwaną powodowi w okresie od stycznia do lipca 2019 r. miały podstawy w ich ustaleniach. Niezależnie od motywacji, którą kierowały się strony, a która pozostaje sporna (Sąd Rejonowy przyjął, że były to względy podatkowe, to jest intencja obniżenia podatku dochodowego, który obowiązana była płacić pozwana i zwiększenia w ten sposób dochodu, który pozostawał do dyspozycji stron pozostających wówczas w nieformalnym związku), niespornym było, że strony uzgodniły, iż pozwana będzie przekazywać powodowi wyższe świadczenie niż wynikające z umowy najmu. Dokonywane przez pozwaną płatności przewyższające czynsz najmu nie miały więc podstawy w umowie najmu, ale miały podstawę w porozumieniu stron, którego istotą był transfer środków pieniężnych z majątku pozwanej do majątku powoda, służącego w tym czasie zaspokojeniu potrzeb wspólnie prowadzonego przez strony gospodarstwa domowego (zaspokojeniu potrzeb ich nieformalnego związku). Nie można nie dostrzec, że płacąc świadczenia wyższe niż faktycznie umówiony czynsz najmu na podstawie faktur VAT wystawianych przez powoda, opiekujących na wyższe kwoty, pozwana umniejszała swoje obciążenia podatkowe, a zarazem była beneficjentem tego ustalenia i jego realizacji, mając dostęp do środków pieniężnych, które przekazywała powodowi. Wersja faktów przyjęta przez Sąd orzekający, jak również przypisana stronom motywacja,

są prawdopodobne i wiarygodne, w przeciwieństwie do niekonsekwentnych wyjaśnień pozwanej. Nie ma przy tym dowodu na to, by porozumienie stron zawierało dodatkowe uzgodnienia wskazywane przez pozwaną, uprawniające ją do odzyskania środków pieniężnych przekazywanych powodowi poprzez dokonanie umniejszenia czynszu najmu. Z życiowego punktu widzenia taka umowa jawi się jako niewiarygodna, i to z wielu względów, trafnie wskazanych przez Sąd I instancji. Dobrowolne (wynikające z uzgodnienia stron) przekazywanie powodowi przez pozwaną środków pieniężnych, nie stanowiące wykonywania umowy najmu, i zużycie ich na bieżące potrzeby rodziny, którą wówczas tworzyły strony, pozostające w związku partnerskim, czyniło bezzasadnym domaganie się przez pozwaną ich zwrotu przez powoda jako świadczenia nienależnego.

Nadto, nawet gdyby takiego ustalenia między stronami nie było, to w sytuacji związania stron w okresie od stycznia do lipca 2019 r. umową najmu z czynszem w wysokości 10.000 zł (jak twierdziła pozwana) wystawianie przez powoda faktur opiewających na kwotę 16.500 zł było oczywiście bezpodstawne, a ich zapłata nie była obowiązkiem pozwanej. Skoro strony łączyła w tym okresie umowa przewidująca zapłatę czynszu najmu w wysokości 10.000 zł, to wynikało z niej tylko takie zobowiązanie pozwanej, a wszelkie dodatkowe płatności nie miały podstawy prawnej, z czego pozwana musiała sobie zdawać sprawę w momencie ich dokonywania. Opłacając faktury wystawione przez powoda na wyższe kwoty niż przewidywała to umowa najmu, pozwana spełniała świadczenia nienależne (świadczenie, do którego nie zobowiązywała jej umowa najmu), mając tego oczywistą świadomość. Twierdzenie aktualnie, że pozwana była tej świadomości pozbawiona jest nieracjonalne i niewiarygodne. Świadczenie spełniane w takich okolicznościach, jak wyżej wskazane, nie podlega natomiast zwrotowi, co wynika z art. 411 pkt 1 k.c.

Zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Przeprowadzone postępowanie prowadziło do stwierdzenia, że pozwana nie miała obowiązku uiszczenia na rzecz powoda w okresie od stycznia do lipca 2019 r. kwot czynszu wyższych niż 10.000 zł miesięcznie, gdyż nie była do wyższych świadczeń zobowiązana oraz że o tym wiedziała (rozmiar jej zobowiązania określała wyraźnie umowa najmu). To zaś wykluczało roszczenie pozwanej o zwrot świadczeń przez powoda. Mogłyby one podlegać zwrotowi tylko, gdyby pozwana zdołała udowodnić (ją obciążał ciężar dowodzenia w tym zakresie), że zachodzi któraś z okoliczności wskazanych w art. 411 pkt 1 k.c., czyniących roszczenie o zwrot zasadnym, mimo wiedzy spełniającego świadczenie, że nie jest zobowiązany do jego spełnienia. Żadna z ww. przesłanek nie została jednak przez pozwaną udowodniona.

Podstawą potrącenia jest zawsze twierdzenie pozwanego, że dochodzona od niego wierzytelność uległa umorzeniu wskutek potrącenia dokonanego najpóźniej w chwili zgłoszenia zarzutu. Pamiętać jednak należy, że dopóki twierdzenie to nie zostanie wykazane, dopóty pozwany ani sąd nie mogą przyjmować, że retroaktywny skutek potrącenia nastąpił. Podnosząc zarzut potrącenia pozwana w pierwszej kolejności powinna zadośćuczynić obowiązkowi wykazania, że przysługuje jej wobec powoda wymagalna wierzytelność, co nie nastąpiło z przyczyn wskazanych wyżej. Sąd I instancji nie dopuścił się w tej sytuacji naruszenia art. 498 k.p.c., nie uwzględniając tego zarzutu.

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Okręgowy orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając tymi kosztami pozwaną, która przegrała postępowanie przed Sądem II instancji. Od pozwanej na rzecz powoda sąd zasądził kwotę 1.800 zł odpowiadającą kosztom zastępstwa procesowego według przepisów § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. 2017.1797 ze zm.).

Małgorzata Wiśniewska